Nr. 12.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 9 LUTEGO V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

W gazecie potersburskiey, *Ruski Inwalid*, z dnia 29 stycznia, czytamy, co następuie: „ Wczora, d. 28 t. m. obchodziliśmy dzień narodzin W. Xięc

WIADOMOSCI KRAJOWE

W gazecie potersburskiey, *Ruski Inwalid*, z

roczyste żniczki Jeymości, *Anny Pawłowny* z Królewicem Jego Mością, Następcą tronu *Niderlandzkiego*. Zrana o godzinie 11tey zgromadzili się do zimowego pałacu, członki Nayświętszego Synodu, wyzsze Duchowieństwo, znakomitsze płci oboiey osoby, Sztabs i Ober oficerowie gwardyi i woyska, oraz wszyscy do dworu wstęp maiący. Członki Rady państwa zgromadzili się do kościoła, i ministrowie cudzoziemscy tamże wprowadzeni byli, przed przybyciem Nayiasnieyszey familii, dla znaydowania się na obrzędzie zaręczyn. U drzwi kościelnych Nayiasnieysi Cesarstwo Jchmość spotkani byli, przez Członków Nayswiętszego Synodu i dalsze duchowieństwo znakomitszé, z krzyżem i wodą święconą. Cesarzowa Jeymość, *Marya Fedorowna* wprowadziła Wielką Xiężniczkę Jeymość, *Annę Pawłownę* i Królewica Jegomości Xięcia Następcę Niderlandzkiego, na przygotowane pośrodku kościoła wynioslęysze mieysce, czerwonym axamitem ze złotym haftem pokryte. Przededrzwiami ołtarza, *carskie* zwanemi, na przygotowanym pulpicie leżała Ewangelia święta i krzyż. Pierścienie zaręczne znaydowały się na ołtarzu na złotych tacach, zkąd przynieśli je dla Wielkiey Xiężniczki kapelan Cesarza Jegomości, a dla Królewica Wielki Kapelan. Przenaywielebnieyszy metropolita, *Ambroży*, przyiął od rzeczonych osob pierscienie, przy zwyczaynéy modlitwie włożył na ręce Wielkiey Xiężniczki Jeymosci *Anny*, i Królewica Jegomosci *Niderlandzkiego*. Wtedy Nayiasnieysza Cesarzowa Jeymość, *Marya*, zbliżyła się ku nim i zamieniła pierścienie. Tu z dział twierdzy wystrzelono 51 razy. Odprawiły się szczególne modły za Wielką Xiężniczkę Jeymość *Annę*, i zaręczonego Jey Oblubieńca, Królewica Jmci Następcę *Niderlandzkiego Wilhelma*. Po skończonych obrzędach kościelnych, Nowozaręczeni złożyli swe podziękowanie Nayiaśnieyszym Cesarzowi Jegomości, i Cesarzowym Jeymościom. Wszystkie potém osoby Nayiaśnieyszey familii swoie dla nich składali powinszowania. Biskupi z duchowieństwem odprawili z przyklęknieniem dziękczynne modły za nowo zaręczonych. Wśród prosby o długie lata, 31 razy słyszeć się dały wystrzały działowe. Udrzwi sali tronowey Cesarzowi Jegomości i Cesarzowym Jeymosciom składali powinszowania ministrowie cudzoziemscy, a w sali orderów znakomitsze oboiey płci osoby.

Dla osób pierwszych trzech klass dany był obiad w wielkiey sali marmurowey. Na przeciw Cesarstwa Jchmość siedzieli członki Nayświętszego Synodu i wyższe Duchowieństwo.; po prawey stronie Nayiaśnieyszey familii, Damy-Stanu, Freyleyny i dalsze pierwszych trzech klass Damy; po lewey stronie Członki Rady Państwa i dalsze pierwszych trzech klass osoby, podług stopnia. Mu-

nie Nayiaśnieyszey familii, Damy-Stanu, Freyleyny i dalsze pierwszych trzech klass Damy; po le-

kotły, wystrzały działowe obwieszczały spełnienie toastów zdrowia, a mianowicie: *Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość, wystrałami 51 razy; W. Xiężniczki Jeymości, Anny, i zaręczonego Jey oblubieńca, 31 razy; Całey Nayiaśnieyszey rodziny, 31 razy; Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, 31 razy.* Kubki podawali: Cesarstwu Jchmość, Wielki Podczaszy; Nowozaręczonym, pełniący obowiązki marszałka dworu Cesarzowey Jeymości, Hrabia *Moden*; Wielkim Xiążętóm i Wielkim Xiężnóm, Szambellani; Xiążętóm cudzoziemskim także Szambellani: wieczorem o godzinie 6tey, zjechały się do pałacu zimowego znakomitsze oboiey płci osoby, ministrowie cudzoziemscy i inne do dworu wstęp maiące, dla znaydowania się na balu w sali orderu *S. Jerzego*. Przez cały dzień odgłos dzwonów wszystkich kościołów napełniał stolicę, a wieczorem obie twierdze i całe miasto były oświecone.

Przez rozkaz dzienny d. 22 stycznia, Jenerał major *Jafimowicz*, przeznaczony dla znaydowania się przy Naczelniku 3ciey dywizyi grenadyerskiey. Jenerał Wagenmeister Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości, Jenerał maior, *Stawrakow*, ma razem sprawować obowiązki Inspektora szpitalów w tymże sztabie.

Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie Rotmistrzowi pułku kiryssyerow Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, *Gedeonowi*, za sprawne kupienie i przyprowadzenie do rzeczonego pułku remontowych koni.

W rozkazie dziennym d. 23 stycznia wyrażono: „ We wszystkich połkach karabinierskich, prócz pierwszych kompaniy w każdym batalionie, mianować się strzeleckiemi. „

W rozkazie dziennym 24 stycznia wyrażono: „ W całey piechocie mieć czarne pochwy na tesakach i bagnetach. „

Przez tenże rozkaz, Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie, dowódzcom batalionów rezerwowych, półków grenadyerskich: *taurycekiego*, podpółkownikowi *Udomowi 3*; *moskiewskiego*, majorowi, *Glazenau*; *kijowskiego*, maiorowi *Weszelowi*; za troskliwość o zachowanie ludzi, w czasie marszu tych batalionów z gubernii inflanckiey i kurlandzkiey do *Smoleńska*.

Wymazuie się z rang listy, zmarły jenerał major, *Zaycow*, dowódca 1 brygady 4 dywizyi pieszey.

Podług gazety, *Poczta Północna*, z dnia 29 stycznia: Hrabianka *Marya Apraxinówna*, mianowana *Freyleyną* Nayiaśnieyszych Cesarzowych — Sekretarz stanu, rzeczywisty Radca stanu. Xiążę *Gigaryn*, na własną prośbę uwolniony od sprawowania wszystkich obowiązków, z wolnością wyjechania do cudzych kraiów, dla poratowania zdrowia.

(*Dokończenie Naywyższego ukazu, przerwanego w Nrze 11 Kur. Lit., a zawieraiącego urządzenie funduszów małoletnich Xiążąt Oldenburskich.*)

VI. Po dóyściu zupełności lat Xiążąt *Holsztyńsko Oldenburskich*, *Alexandra i Piotra*, kapitały, przez spadek do nich należące, maią bydź podzielone na równe summy. Co się zaś tycze maiątku nieruchomego, w udziale dla nich przypadaiącego, własność ta zostaie, podług dawnego urządzenia, w sprawowaniu Departamentu udziałów, który ma wydawać każdemu z Xiążąt (albo ich potomkóm) pobierane z nich dochody po równéy części.

VII. W porządku następstwa i innych urządzeń, równie nieruchomy maiątek udziałów, iak i kapitały, wyżey, w IV artykule wymienione, jako rodowé, zostaną nazawsze stosownie do prawidła, jakie w powszechności w zględem maiątków udziałowych, w § 49 Ustawy o familii Cesarskiey jest przepisane.

VIII Jeżeliby z wyroków Naywyższego starszy Xiążę *Holsztyńsko Olderburski*, został następcą państw Xięztwa holsztyńsko-oldenburskiego; wtedy udział Jego, albo się przyłączy do udziału jego brata; albo powróci do massy udziałów, podług § 56 wspomnianey ustawy.

IX. W zdarzeniu, jeżeliby ieden, albo obadway Xiążęta *Alexander i Piotr*. albolitéż w następstwie ich potomkówie, przez związki małżeńskie, albo, innym sposobem, za granicę się przenieśli, wtedy względem następstwa udziału ich, powrócenia iego do massy udziałow, i pieniężne na to wydatki, maią bydź w zupełności zachowane prawidła w § 56 58, i 61 Ustawy o familii Cesarskiey, oraz, w artykułach VI i VII postanowienia pod dniem 18 kwietnia 1809 roku, objęte.

X. Ninieysze dodatkowe artykuły będą miały też samę moc i działanie, iakie przez Nas nadane są postanowieniu, dnia 18 kwietnia 1809 roku wydanemu.

Z Warszawy, dnia 10 lutego.

Dnia 8go t. m. wieczorem, J. C. Mość Wielki Xiążę, *Konstanty*, powrócił z podróży do *Warszawy*. Dnia 9go o godzinie 11tey Władze złożyły hołd uszanowania J. C. Xiążęcey Mości.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

NIEMCY

W gazecie ryzkiey, *Zuschauer*, czytamy z *Wiednia*, pod 20 stycznia, co następuie: „Zawczora, z rana o godzinę 7, Xiąże *Casa Lanza*, Marszałek polny *Bianchi*, z licznym sztabem głównym, opuścił tuteyszą stolicę, i udał się do *Lambach*, główný kwatery woyska obserwacyynego przeciw *Bawaryi*. Zapewniaią, że sławny ten wódz otrzymał od N. Pana polecenie, niezwłócznego wezwania urzędników bawarskich w *Innviertel* i xięztwie *Salzburg*, żeby się *Austryi* poddali, albo za wkroczeniem woyska austryac. którego iest, 80000 ludzi, do *Bawaryi* wynieśli. Od wyiazdu tego jenerała, panuie wielka czynność w nadworney radzie wojennéy, a wszystkie drogi, prowadzące do *górnéy Austryi*, okryte są woyskami i artyleryą. Większa część tuteyszéy publiczności rozumie, iż wojenne te przygotowania mniey są potrzebne, gdyż mało iest podobieństwa, aby *Bawarya* aż do krwawéy rozprawy opierać się chciała; tymczasem druga część ludu oświadcza się przeciwko prawu przemocy, z którego Austrya korzystać skłonną bydź się zdaie, a tém samém prędkiego pojednania się serdecznie życzy. Wreszcie robi to zaszczyt narodowemu charakterowi Austryaków, że mimo mnóstwa pism połotnych przeciw *Austryi*, któremi Bawarya iest zarzuconą, dotąd tu nie ukazało się ani jedno przeciw *Bawaryi*. W ogulności uważaią Austryacy rzecz tę za mało znaczącą. Kurs papierów nie bardzo się był zniżył; a dziś znowu się nieco podniosł.

Rząd tuteyszy zachowuje w okoliczności téy naygłębsze milczenie, a nawet o wyieździe Marszałka polnego nie doniosły gazety wiedeńskie; okoliczność ta oczewistym jest dowodem, że z wyższych mieysc ciągle się prędkiego pojednania spodziewaią. Z tém większą zaś niecierpliwością oczekuje publiczność tuteysza na przybycie pierwszego gońca z główney kwatery Marszałka polnego, że tu powszechnie mówią, iż on dnia dzisieyszego miał wyruszyć za granicę: co jednak potwierdzenia jeszcze wymaga.

Od brzegów Menu, dnia 23 stycznia. Im bliżsi jesteśmy miesiąca lutego, tém słabiey utrzymuje się pogłoska, że seym niemiecki z początkiem pomienionego miesiąca działania swoje rozpocznie. Nieobecność posłów niektórych mocarstw niemieckich zdaie się tu bydź mnieyszą przeszkodą, jak ta okoliczność, że *Austrya* i *Bawarya* nie ukończyły jeszcze wielkich zatargów swoich o terytorya, a ztąd całe Niemcy południowe w niepewności i natężeniu się znaydują. *Bawarya* opiera się mocno przy swoich dotychczasowych prawach, a znayduie pomoc nie tylko w charakterze wewnętrznego ducha, którym iest ożywioną, ale téż i w związkach zewnętrznych.

Obywetele wolnego miasta Frankfortu zebrali się, stosownie do przepisu senatu, ale nie przystąpili do elekcyi, gdyż przepisy senatu znaleźli niezgodnymi z prawami swemi, i 14 dni czasu do namyślenia się potrzebuią. We wszystkiém tém jednak bardzo spokoynie zachować się mieli. Dway tylko deputowani od Rady żywością się unieśli; ale i ci tylko śmiech na siebie ściągnęli— Officerowie francuzcy, na połowie żołdu zostaiący, którzy są rodem z *Landau* i jego okręgu, opuścić muszą to mieysce, jeżliby się ze służby francuzkiey nie oddalili. Więcéy ich iak 300 wyszło. Żaden z dawnieyszych żołnierzy francuzkich, nie może nosić munduru w *Landau*. — Tayny Radzca, *Sack*, pruski gubernator jeneralny prowincyi *dolnego Renu*, mianowany był naczelnym Prezydentem dawnieyszey *Pomeranii szwedzkiey*; ale gdy stany wzbraniały się go przyiąć, wszedł on teraz do służby niderlandzkiey.

(*z gaz: berl:*) *Drezno, dnia 1 lutego* Xiążę *Otrante* (*Fouché*), który również sam, jako i żona iego, był iuż ze złożeniem pożegnania u dworu tuteyszego, znayduie się tu wprawdzie jeszcze, wkrótce iednak ztąd wyiedzie, i udasię na samprzód do *Teplitz*. Układa się on tu z pewnym Hra-

bią cudzoziemskim, o nabycie trzech maiętności ziemskich, które są położone w *Czechach*, *Slązku* i *Polsce*. Cena tych majątków iest 100,000 Ludwiksdorów. — Panuiący Xiąże *Coburg* mianowany iest Jenerał Feldmarszałkiem Króla Saskiego.

Wiedeń d. 27 *stycznia*. Ostróżnosci przedsięwzięte w *Neapolu* i *Państwie Kościelném* przeciwko morowéy zarazie, grassować zaczynającey w *Noja* i *Apulii*, każą się spodziewać, że okropne to złe nie rozszerzy się, i że wkrótce uśmierzone zostanie.

Oczekuią w *Rzymie* przybycia królewny *Antoniny*, Xiężny *de Bourbon*, Urszulinki z *Parmy*; ma ona teraz mieszkać w klasztorze zakonu swego w *Rzymie*. Twierdzą, że to życzeniem iest królewskiey iéy Familii.

Kawaler *Canova* z uprzeymym pismem Xięcia Regenta Angielskiego do Papieża, przywiozł razem do Rzymu wiadomość, że Rejent dał summę na wystawienie pomnika dla Kardynała Xięcia *Jork*, który zszedł z tego świata d 15 lipca 1807 we *Frascati*. (Był to młódszy syn ostatniego tak zwanego *Pretendenta Angielskiego*, imieniem *Henryk Benedykt*. Tak nazwany Xiąże *Jork*, narodził się d. 6 mar: 1725 został Kardynałem 3 lipca 1747, Biskupem *Frascati* 1774, protektorem zakonu Kapucynów 1793, i pobierał od 1793, pensyi roczney od Anglii 4000 f. s.)

Wyrok Papieski w dzień ś. *Tomasza* (21 grud) wydany, oświadcza: iż bez powątpiwania przystąpić można do kanonizacyi czcigodnego sługi Bożego *Alfonsa Maryana Lignori*, założyciela kongregacyi zbawiciela, i Biskupa ś. *Agaty Gotyckiéy*.

Dnia 30 grud. Cesarz turecki potwierdził nanowo Xięcia Wołoskiego w iego godności, i na znak ukontentowania, posłał mu arabskiego ogiera z bogatym rzędem i wielkiey ceny futro sobolowe, które sam Sultan nosił.

Od górnego Renu, dnia 26 *stycznia*: Dnia 25 t. m. ukończony został wspólny most łyżwowy między *Kehl* i *Strasburgiem*. Dla prędszey przeprawy gońców, ustanowiono, iżby klucze zawsze przy bramach się znaydowały, przez co wszelkie opóźnienie, chociażby i nocną porą, usunięte zostało. — Emigracya z *Francyi* iest ogromna. Dobrzemyslący mówią, że się *Francya* przez to oczyszcza.

Wodz bawarski w *Lotaryngii*, Jenerał *Delamotte*, otrzymał wkrótkim czasie kilka gońców z *Monachium*. Nic jeszcze nie wiadomo o rozkazach, które do niego przyyśdź miały. W *Zweibrück* i w południowéy części palatynatu nadreńskiego znayduie się jeszcze wiele woysk bawarskich.

F r a n c y a

W *Korrespondencie Hamburskim* czytamy z *Paryża* pod 23 stycznia: D. 20 żadney wielkiey parady w zamku królewskim nie było, ale przyymował Król wielką liczbę urzędników woyskowych i cywilnych, między którymi widziano Xięcia *Talleyrand* — Dnia tego z rana o godzinie 10tey, korpus piechoty angielskiey, w paradnych mundurach, był na nabożeństwie w protestantskim kościele. Dowódca miał na ramieniu przepaskę żałobną — Dla pewnieyszego utrzymania spokoyności w stolicy, każdego wieczora, z każdey legii gwardyi narodowey, których jest 12, wezmie się 41 ludzi, iako rezerwę, która od 8méy wieczorney do rana po wszystkich ulicach patrole odbywać powinna — Minister policyi do godności Hrabiego wyniesiony został — W opactwie osadzeni jenerałowie *Colbert* i *Ornano* na wolność wypuszczeni zostali — Xiąże *Massa*, Prefekt depart. *Cher*, wziął uwolnienie od obowiązków — Mówią, że *Tallien* jeden z sędziów *Ludwika* XVI, z przyczyny choroby, wyjednał zwłokę swoiego wygnania — Mówią, że *Cambaceres* we *Florencyi* chce osiąść — Duchowni, którzy się poświęcaią na posługę w koloniach (*Martynika*, *Senegal* i wyspa *Burbońska*) obwieszczeni zostali przez ministra marynarki, iż na drogę po 600 fr. otrzymuią, i nadto po 3 fr. otrzymaią na każdą milę od mieysca swego mieszkania do czasu, nim na okręty siądą; przez czas żeglugi stół będą mieli, i nakoniec roczney pensyi w osadach po 1000 fr. pobierać maią — Stosownie do życzenia wielu deputowanych, co dzień o pół do 12tey odprawiać się będzie msza czytana w pałacu *Bourbon* — Powiadaią, że P. *Boulay* de la *Meurthe*, który dotąd w *Saarbrück* pod dozorem rządu zostaie, ma wydać swoie usprawiedliwienie, z którego może się wyjawić wiele rzeczy dotąd ukrytych — Ci żołnierze gwardyi królewskiey, którzy żadney służby w zamku nie pełnią, w dzień przez 7 godzin na ćwiczeniu się w obrótach zastawać muszą. Na początku przyszłego miesiąca gwardya królewska składać się już będzie z 15000 ludzi, służbę pełniących — 24 osób, które za powrótem *Bonapartego* z *Elby* wielkie znaczenie miały, wczora rano naprzedmieściu *S. Marceau* aresztowano, i do prefektury policyi odesłano — Dawnieyszy dowódca twierdzy *Conde*, jenerał *Bonnaire*, z *Lille*, gdzie iak wiadomo, był uwięziony, d. 16 do paryzkiego więzienia woyskowego przewieziony został — Jenerał, *Piré*, który pierwszy jest na liście wyroku królewkiego z dnia 24 lipca, w *Paryżu* uwięziony został — Mówią, że hrabiowie *Gregoire* i *Sieyes*, mieli przedsięwzięcie wynieść się do *Ameryki*: drugi z nich do *Bruxelli* wyiechał — Jenerał, *Belair*, w opactwie osadzony — Król klęczał przez cały czas czytania testamentu *Ludwika* XVI — W dzisieyszey gazecie, *Quotidienne*, czytamy; „ Od kilku dni nayśmiesznieysze biegaią wieści. Na prowincyach mówią, że spokoyność stolicy jest zagrożoną; a w *Paryżu* zapewniaią, że departamenta są w powstaniu. Tak przestraszaiące pogłoski, przez złe myslących rozsiewane, zasmucaia dobrych obywateli, którzy nietracą męztwa, ale ubolewaią nad łatwością, z iaką podobne tworzą się basnie. „ etc.

Paryż, *d.* 25 *stycznia*. Margrabini *Tourzel*, dawnieysza mistrzyni dzieci *Francyi*, Xiężną jest mianowana. Wiadomo, że w czasach nieszczęścia dla familii królewskiey P. *Tourzel*, dobrowolnie z nią do więzienia w *Temple* poszła — *Cambaceres* prosił o pasporta, ale nie pojedzie do Włoch. Żaden z objętych wyrokiem królewskim, nie może się w tym kraju znaydować. Wolno im zostawać tylko w *Prusiech*, *Austryi* i *Rossyi*. *Cambaceres* stara się o pozwolenie wyiechania do *Pruss*. Na kontrybucyą 100 milionów, już około 90 milionów weszło do skarbu krolewskiego — Podoficer, który w czasie zbuntowania się załogi w *Strasburgu* dowódzcy grał rolę, przez radę woienną do pomienioney twierdzy skazany został — Jeszcze się tu daie postrzegać złość niektórych ludzi. Zawczora popiersie dobrego naszego Króla, które przy rogatkach *des Martyres* jest postawione, zupełnie zeszpecone znaleziono. Aresztowano straż tego mieysca — *Vandamme* do *Ameryki* wyjeżdża — Pani *Lavalette* tak iest słabą, iż lekarze nie maią nadziei utrzymania iey w życiu.

W teyże gazecie czytamy od brzegów *dolnego Renu*, pod 27 stycznia: „ W prywatnych listach z *Paryża* odbieramy następny opis pierwszego słuchania iednego ze trzech uwięzionych *Anglików*, *P. Bruce*. *Pytanie*: Jak WPanu imie? *Odp.* Ono tylko policyi paryzkiey iest nie wiadomé. *P.* Z iakiego WP. iesteś kraiu? *O.* Z tego, który Francyą zwyciężył. *P.* Czy byłeś WP. pomocą *Lawalettowi* do ucieczki? *O.* Powinnismy się zrozumieć. Czy w czasie oswobodzenia z więzienia? Nie. Czy w czasie ucieczki z państwa francuzkiego? Tak iest. Nie móglbym na to również? *Nie*, odpowiedzieć; lecz mówię, *tak iest*. *P.* Jakie pobudki miałeś WP. do tego? *O.* Jakie pobudki? naprzód, chciałem prześladowanego ratować; powtóre, chętna ludzkość uczynienia posługi; potrzecie, powinność angielskiey wspaniałości, gdzie lwiek do niey się odzywaią. *Lavalette* przyszedł do mnie i rzekł: „ Jestem *Lavalette*; uciekłem; iestem ścigany. Poniżey na ulicy widzę kilku żandarmów. Nie mogę iśdź daley: bo się obawiam nanowo bydź póymanym. Uciekam się do WP.; powierzam się angielskiey wspaniałości. Ratuy mię!„ Na te słowa, dałem jemu móy mundur, I naradziłem się z mymi przyiacioły, iakby go można za granicę wyprowadzić. Nakoniec postanowiłem sam to uskutecznić, i w moim własnym powozie, przebranego, szczęśliwie z *Francyi* wywiozłem. „

W gazecie berl. pod 25 z *Paryża* czytamy: „ Czas nastał przyiemnieyszy. Woyska angielskie, które nie były przeznaczone we Francyi zostawać, siadły już na okręty, albo w tey chwili siadaią. Za témi inne woyska tego narodu, część woyska zaymuiącego składaiącą, będą mogły ciągle ku Flandryi wychodzić. Wszystkie prawie woska zaymuiące, które częścią w *Paryżu*, częścią w okolicznych departamentach są rozłożone, otrzymały rozkaz do wyruszenia. W poruszeniach swych coraz się naprzód posuwaią, i prędko wyydą — Na reprezentacye *Tallmy*, zawsze licznie się wysokiey godności zgromadzaią osoby: Xiążę *Wellington* szczególniey często bywa — Inspektorowie Lyceow otrzymali rozkaz, odebrać uczniom wszelkie xiążki, któreby im *Bonapartego* przypominać mogły.

Gazeta ryzka, *Zuschauer*, donosi od granic francuzkich, 22 stycz. co następuie: „ W północney *Francyi* aresztowano wiele osób, za rozgłaszanie wiadomości, że *Bonaparté* uznany przez wszystkie mocarstwa cesarzem, wkrótce znowu we *Francyi* panować będzie — Woyskom angielskim nie pozwolono przechodzić z bronią przez *Calais*; i dla tego inną się drogą udały — Wielu urzędników departamentowych żąda, żeby minister policyi wskazał fundusz na zapłacenie żandarmeryi: gdyż spokoyność powszechna na ich dzielności się opiera „

Dway oficerowie angielski i francuzki grali w karty w *Palais-Royal*, pokłócili się i wyzwali. Anglik żądał, izby parę pistoletów włożyć do kapelusza, z których jeden tylko ma bydź nabity i wyciągać losem, a który bądź komu z losu przypadnie z tego, samemu sobie wgłowę ma strzelić: Zgodzili się na to. *Francuz* pierwszy dał ognia. Pistolet iego był nie nabity. *Anglik* rozpatruie z zimną krwią, znayduie, że ostry ładunek iemu się dostał, i mówi: „ U mnie prawdziwy. „ Potem zapytał Francuza: czy ma dzieci. Na odpowiedź: Nie, rzekł: Ja mam żonę i dzieci, i proszę o półtory godziny czasu, dla rozrządzenia spraw moich. — „ Zostawuię WPanu nato całe iego życie,„ zawołał Francuz. „ Nie, odpowie Anglik, sprzeciwiałoby się to honorowi! „ Rozeszli się. Po upłynieniu czterech godzin, otrzymuie *Francuz* list, w którym go *Anglik* przeprasza, że urządzenie spraw iego dłużey go zatrzymało, aniżeli się spodziewał. Że już żyć przestał. Jak napisał, tak i uczynił; kazał sobie ogrzać łużko, położył się, i zastrzelił się z pistoletu.

Dokładnieyszą powzięto już wiadomość, o szczegółach ucieczki *Lavaletta*, te są następuiące: Uwięziony angielski kapitan *Hutchinson*, słyszał na kompanii jedney, mówiących z wielką pochwałą o Pani *Lavalette*, ze względu na iey rozum i serce. Rozumiał on, że znayduią się jeszcze sposoby ratowania osądzonego, do czegoby i sam się chętnie przyłożył. Na drugi dzień otrzymał kapitan list bez podpisu, w którym, odwołuiąc się do iego slachetnego sposobu myslenia, z iakim się dał słyszeć, uwiadomiano go, iż jeżli istotnie chce dopomódz, znaydzie do tego osobę w naznaczonym mieyscu. Z tą umówił się i ułożył iakby uwięzionego uratować. Tym sposobem *Lavalette* uszedłszy z więzienia przebywał przez trzy dni, pod imieniem pułkownika *Lossac* w mieszkaniu tego kapitana, a potém w iego poieździe wywieziony był z *Paryża* i za granicę. *Lavalette* był bez pasportu, z tey przyczyny towarzyszył mu kapitan iako adjutant, przebrawszy go wprzódy w mundur jenerała angielskiego. Wszędy, gdzieby go tylko o pasport pytać można było, musiał udawać spiącego i chorego; nie można go było przebudzać, a adjutant odpowiadał na czynione pytania. Niczego dowiedzieć się nie można od Pani *Lavalette*; rozum iey przezwycięża wszelkie usiłowania wypytuiących ią sędziów, a odpowiedzi jey często ich przytomność mieszaią. Siedzi ona jeszcze w areszcie. (Jenerał Major *R. Wilson*, który także *Lavalettowi* dopomógł, służył już w różnych częściach świata i zawsze się dobrze popisywał; Kapitan *Hutchinson* służy w pierwszym regimencie gwardyi i jest krewnym Hrabiego *Donoughmore*; P. *Bruce* jest naystarszym synem bankiera *Crawford-Bruce-Esq.* Jenerał *Wilson* wzbraniał się dotąd odpowiadać na zapytania sadowe. Tamci zaś obadway, PP. uczynili to bez żadnéy trudności. Pierwszemu wolno jest widzieć się z żoną, pisać i odbierać listy. Miał się on sam wydadź przez nieostróżne wymówienie się na balu u P. *Sivry*, i przez list do *Londynu* pisany. Lord *Kinnaird*, z téyże okoliczności otrzymał ostrzeżenie opuścić natychmiast *Francyą*.)

Gazety paryzkie zawieraią z *Londynu*, że w *Tower* słyszeć się daie ciągle nocny hałas, który przeraża tameczne straże i mieszkaiące tam familie. Miały się dać słyszeć głosy o ratunek wołaiące, a straż iedna miała nawet widzieć jakieś straszydło; na początku w postaci ludzkiey, a potém pod postacią psa. Spodziewaią się, że wkrótce mniemane to straszydło poymane będzie i rzemiosła swego poprzestanie.

DODATEK.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piiarów.